

Regina Maga-Jagielnicka

Miasto w pułapce żywności

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 15, 94-105

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Regina Maga-Jagielnicka

Politechnika Wrocławska

Katedra Planowania Przestrzennego

Miasto w pułapce żywiowości*

Słowa kluczowe: miasto, żywiowość, inspiracje środowiskowe, planowanie przestrzenne

Abstract: Transformations of the functional and spatial structure of the city are a process in which spontaneous phenomena may occur. Designers of urban space may draw inspiration from the spontaneous activity in the natural environment. In the city, which is considered man's natural habitat, spontaneous actions of the users of space generate chaos, but also initiate a new order. By using a variety of spatial planning instruments, one may prevent the possible destructive consequences of spontaneity. In this regard, the principles of shaping urban spaces inside culture parks are of particular importance.

Key words: city, spontaneity, environmental inspirations, spatial planning

Określanie miasta środowiskiem mieszkalnym implikuje taki rozwój przestrzenny, w którym różnorodne formy zabudowy i zagospodarowania terenów odpowiadają standardowi życia, jakiego potrzebują użytkownicy¹. Człowiek jako podmiot działań planistycznych nieustannie generuje problemy, a planowane i realizowane formy przestrzenne nie zawsze odpowiadają jego aktualnym potrzebom. Proces wzajemnego dostosowywania elementów struktury społeczno-przestrzennej miasta nie przebiega w równomiernym tempie. Żywiłowe zachowania

* Informacje o źródłach finansowania badań przedstawionych w artykule: badania zostały wykonane w ramach pracy własnej.

¹ R. MAGA-JAGIELNICKA: *Aksjosemiologiczne aspekty kształtowania „ładu kulturowego” w środowisku mieszkalnym człowieka*. W: *Oblicza równowagi*. Red. A. DRAPPELLA-HERMANDORFER, K. CEBRAT. Wrocław 2005, s. 149–156.

społeczno-kulturowe w przestrzeni miejskiej stanowią rodzaj sygnału, dzięki któremu można zdiagnozować słabe strony funkcjonowania struktury miasta. Miasto może znaleźć się w swoistej „pułapce żywiowości”. Przestrzeń miejska staje się wówczas areną działań, które – choć wynikają z dobrych intencji usprawniania i upiększania – doprowadzają do chaosu. Podstawowym zadaniem planowania przestrzennego jest dbałość o ład przestrzenny, wyrażający harmonijne godzenie wielu aspektów kształtowania przestrzeni: funkcjonalnego, kompozycyjnego, ale także społecznego. Nie wszystko i nie zawsze można jednak przewidzieć w dynamicznie kształtującej się przestrzeni miasta. Żywiłowe aktywności obywateli są lekcją pokory dla wszystkich zajmujących się zagospodarowaniem przestrzeni miasta.

Doświadczenie żywiowości – wybrane przypadki

Dla projektantów i zarządzających przestrzenią miejską szczególne znaczenie mają okresy przemian społeczno-gospodarczych. Demonstrowane wówczas nowe aktywności społeczne stają się impulsem do zmian przestrzennych, dotyczących zarówno sposobów użytkowania, jak i form przestrzennych. Na szczególną uwagę zasługują także spontaniczne działania w publicznych przestrzeniach miasta, gdzie wszelkie dobre i złe strony społecznej aktywności pozostawiają ślady dostrzegane przez stosunkowo dużą liczbę uczestników życia publicznego. Żywiłowość cechuje także działania w obszarach własności prywatnych, gdzie świadomość koniecznych ograniczeń na rzecz dobra wspólnego – ogólnego wizerunku miasta, nie jest w wystarczającym stopniu powszechna. W niniejszym artykule zostaną zaprezentowane wybrane przypadki aktywności społecznej w usprawnianiu funkcjonowania przestrzeni miejskiej, stanowiące wyraziste świadectwa dotyczące skali możliwych korzyści i zagrożeń.

Przypadek pierwszy to spontanicznie powstający handel uliczny. W Polsce po 1989 roku handel uliczny w szybkim tempie stawał się wszechobecny. Przedsiębiorczy obywatele reagowali w ten sposób na odzyskaną wolność, którą interpretowano m.in. jako swobodę handlowania. Determinacja aktywnych wówczas w tym obszarze osób zasługuje na szacunek – przedsiębiorczy mieszkańcy w spontanicznie zagospodarowywanych rejonach miasta potrafili aranżować swoje nowe miejsca pracy. Trasy wzmożonego ruchu pieszych w mieście bardzo sprawnie wykorzystywano jako przestrzenie zapewniające klientów. Żywiłowo rozwijający się handel stanowił informację o tym, jak i gdzie kształtować ofertę usługową dla mieszkańców miasta. Spontaniczna aktywność społeczna ujawniła pilną potrzebę zmian w zagospodarowaniu przestrzeni wokół miejsc o najlepszej dostępności. Handel uliczny oznaczał poszerzenie oferty dla klientów – z jednej

strony, z drugiej zaś – obecność przypadkowych, chaotycznych form przestrzennych: różnego kształtu i koloru stołów, stolików czy parasoli.

Przypadek drugi to obecność reklamy w publicznej przestrzeni miasta. Żywiolowa aktywność nadawców reklam doprowadziła do chaosu przestrzennego, wynikającego z przekroczenia wielu barier ilościowych i jakościowych. Doskonalenie produktów oraz zabieganie o klienta i pracownika ujawniły potrzebę reklamowania działalności produkcyjnej i usługowej, z czym wiązała się obecność w przestrzeniach publicznych różnych form reklamy wizualnej. Trudno nie dostrzec korzyści dla miasta i jego mieszkańców wynikających z dynamiki rozwoju działalności gospodarczych. Tworzenie różnorodnych miejsc pracy jest jednym z najważniejszych zadań miasta. Konkurencyjność w oferowaniu efektów pracy, jako dóbr podlegających wolnej grze rynkowej, wymusiła zmiany przestrzenne. Po okresie żywiolowego dysponowania miejscami wykorzystywanymi przez reklamodawców przyszedł już chyba czas na dopracowanie reguł dotyczących warunków udostępniania publicznych przestrzeni dla celów reklamowych. Zarówno miejsca instalowania elementów reklam wizualnych, jak i ich formy plastyczne stały się przedmiotem krytyki wyrażającej troskę o jakość przestrzeni miejskiej. Niekontrolowana, chociaż potrzebna, aktywność prezentowania oferty usługowej czy produkcyjnej z czasem zaczęła stanowić przeszkodę w osiągnięciu wyższych celów, m.in. takich jak dbałość o poziom estetyki wszystkich elementów tworzących publiczne przestrzenie miasta. Nadmiar reklam i ich kontrowersyjne formy tworzą liczne zagrożenia: w sferze bezpieczeństwa – jeśli rozpraszają uwagę kierowców, w dziedzinie kultury – jeśli oferują nieakceptowane wartości moralne lub obyczajowe.

Przypadek trzeci dotyczy żywiolowego upiększania terenów zieleni. W kompleksowym zagospodarowywaniu przestrzeni nie powinno brakować żadnego ze składników odpowiedzialnych za piękno poszczególnych obiektów, terenów lub działek. O wysokim standardzie ładu przestrzennego decydują wszystkie – nawet najdrobniejsze – elementy. Mieszkańcy cenią sobie tereny niezabudowane. Zaniedbywanie aranżacji przestrzeni otwartych prowadziło niejednokrotnie do aktów żywiolowej aktywności społecznej. Na tereny przeznaczone na zieleń osiedlową wkraczali żądni porządku i piękna mieszkańcy, którzy pragnęli zagospodarować teren według własnej wizji. Niecierpliwi, a raczej wyczerpani długotrwałym oczekiwaniem na zmiany, realizowali swoje koncepcje nasadzeń. Dopiero po upływie dłuższego czasu ujawniał się brak profesjonalizmu w doborze gatunków, odległości sadzenia, zestawień kolorystycznych. Pozostał żal, że tak ważny element krajobrazu miasta, jakim jest zieleń towarzysząca zabudowie mieszkaniowej, zamiast piękna oferuje chaos, który tworzą przypadkowe kształty i kolory roślin. Żywiolowość zachowań, mimo dobrej woli aktywnych obywateli, pozostawiła ślady chaosu przestrzennego. Spontaniczne zagospodarowywanie terenów zieleni można uznać za lekcję, podczas której uczono się na błędach. Po przejściu „społecznych żywiolów” może jednak zaistnieć nowy ład przestrzenny.

Coraz powszechniejsze stają się realizacje kompleksowe – architekci krajobrazu współtworzą koncepcje zagospodarowania terenów.

Przypadek czwarty – aktywności właścicielskie – zmusza do zastanowienia się nad poskramianiem dowolności ze względu na dobro wspólne. Granice własności działek i terenów nie oznaczają bariery dla oddziaływania społecznej kontroli jakości przestrzeni. Jadąc publicznymi drogami, idąc ogólnie dostępną aleją, spacerując po placu miejskim, mamy w zasięgu wzroku elewacje budynków, które mogą należeć do różnych właścicieli. Wciąż jeszcze panuje przekonanie, że właściciel ma nieograniczone możliwości działania w ramach swojego terytorium. Na wygląd miasta składa się wiele czynników: kolorystyka zabudowy, wykorzystywane materiały budowlane, stan zieleni i małej architektury. W obrębie posesji wszystkie elementy zagospodarowania przestrzeni odgrywają ważną rolę, ponieważ każda nawet najmniejsza część jest składnikiem większej całości. Ogrodzenia wzdłuż ulic tworzą ciąg widzianej na pierwszym planie bariery, oddzielającej pas drogowy od terenu zabudowanego. Fasady kamienic przyrynkowych tworzą ścianę dla najważniejszego wnętrza urbanistycznego w mieście. Nie jest zatem obojętne, w jakim są stanie technicznym i estetycznym. Niczym nieskrępowane postępowanie właścicieli ma cechy żywiołowości w zagospodarowaniu przestrzeni.

Inspiracje środowiskowe

Uważna obserwacja zjawisk żywiołowych w przestrzeni miasta skłania do refleksji nad zakresem obowiązujących w przestrzeni reguł tworzenia ładu przestrzennego, który jest podstawowym celem planowania przestrzennego. Żywiołowość zachowań społecznych w mieście stanowi sygnał zachwiania równowagi w relacjach pomiędzy potrzebami a formami ich materialnej realizacji w przestrzeni. Czym zatem jest zagospodarowanie przestrzeni? Jak interpretować znaczenie przypadkowych, niekontrolowanych działań?

Przez zagospodarowanie przestrzeni należy rozumieć przywiązanie na stałe lub na jakiś okres do konkretnych miejsc w przestrzeni fizycznej określonych „funkcji”, to jest zjawisk i procesów związanych mniej lub bardziej bezpośrednio z zaspokajaniem szeroko rozumianych potrzeb człowieka. Warto od razu zaznaczyć, że te właśnie zjawiska i procesy są przez człowieka kontrolowane i sterowane w bardzo różnym stopniu, co pociąga za sobą istnienie sporych nawet obszarów niepewności, a w konsekwencji także niemożność całkowitego uwolnienia się od chaosu i przypadku. Dlatego należy zdać sobie sprawę ze szczególnych ograniczeń, jakie w zależności od charakteru zadania a najczęściej od przestrzennej jego skali – krepują realizację planu przestrzennego².

² T. ZIPSER: *Zasady planowania przestrzennego*. Wrocław 1983, s. 5.

Możliwe spontaniczne aktywności ludzi będących podmiotami wszelkich działań w przestrzeni można traktować jako szczególne „obszary niepewności”. Ważne więc są identyfikacja i określanie skali możliwych zagrożeń żywiowością, aby w miarę możliwości ograniczać niepożądane skutki działań obarczonych ryzykiem niepewności.

Czy przyroda może inspirować w tym zakresie? Jak postępować wobec uspioonej, a także wzmożonej aktywności żywiołów? W środowisku przyrodniczym – będącym niedoścignionym wzorem kształtowania przestrzeni – obowiązują określone prawa, a zależności wszystkich tworzących je elementów mają charakter systemowy, zależą bowiem wzajemnie od siebie i współtworzą harmonijną całość, poprawnie funkcjonującą i zachwycającą pięknem. Przyroda charakteryzuje się dynamizmem i zmiennością przy jednoczesnym zachowaniu reguł tworzenia form, które zapewniają przetrwanie – nawet w bardzo niesprzyjających okolicznościach, jakie mogą wystąpić np. na skutek wzmożonej aktywności żywiołów. Środowisko przyrodnicze może być inspiracją dla kształtowania ładu przestrzennego w przestrzeniach zurbanizowanych. Planowanie przestrzeni o charakterze miejskim z różnymi formami zabudowy i zagospodarowania terenów kryje w sobie wiele śladów wzorowania się na naturze. Określenia typu „organizm miejski”, „tkanka miasta” zawierają ślady stosowania analogii pomiędzy formami przestrzeni zbudowanej a elementami środowiska przyrodniczego.

Spokojny rytm dostosowywania się organizmów do środowiska ich życia w naturze bywa czasem zakłócony. Wzmożoną aktywność żywiołów natury zwykle poprzedza etap, w którym następuje zbliżenie do granicznego poziomu parametrów określających stan równowagi, gwarantujący poczucie bezpieczeństwa. Zagrożenia żywiołami natury są monitorowane, bada się m.in. prędkość zbliżającego się huraganu, poziom wzbierania wód powodziowych, szybkość rozprzestrzeniania się ognia, siłę wstrząsów sejsmicznych. Jednak pomimo coraz lepszych sposobów nadzorowania zjawisk żywiołowych dochodzi do ich przesilenia, w efekcie do destrukcji, o czym m.in. świadczy stan środowiska przyrodniczego po powodzi, trzęsieniu ziemi, na trasie przejścia huraganów, po pożarze. Skala oddziaływania żywiołowych sił natury decyduje o zasięgu zniszczeń dotychczasowych form.

W jakich sytuacjach miasto jako środowisku mieszkalnemu człowieka zagraża żywiołowość o charakterze społeczno-kulturowym? Brak odpowiednich warunków przestrzennych do realizacji ważnych potrzeb prowokuje zachowania spontaniczne, wywołuje chaotyczne poszukiwanie substytutów. W każdej dziedzinie aktywności miejskich mogą zdarzyć się sytuacje wymykające się spod kontroli. Poszukiwanie miejsca do zamieszkania dla bezdomnych stanowi ogromne wyzwanie, zwłaszcza w okresie zimy. Dla bezrobotnych górników w pobliżu zamykanych kopalń dobrodziejstwem stają się biedaszyby. Życie osób prześladowanych toczy się „w podziemiu” – zajmują one miejsca przestrzennie trudno dostępne, ukrywają się i budują przestrzenie zastępcze. Czy żywiołowe zachowania ludzi w warunkach dramatycznie zaniżonego standardu niosą zagrożenia tylko dla nich

samych, czy także dla przestrzeni? Miasta po przejściu żywiów, jakimi mogą się stać grupy niezadowolonych mieszkańców, pracowników, imigrantów, wymaga przekształceń, nowego porządku funkcjonalno-przestrzennego.

Podobieństwa do żywiowości w przyrodzie wydają się oczywiste. Po przekroczeniu pewnych barier bezpieczeństwa może dojść do destrukcji, po czym przychodzi czas na porządkowanie zniszczeń i tworzenie nowego ładu. W przyrodzie po przejściu żywiów następuje proces nowego zagospodarowywania przestrzeni przez poszczególne organizmy. Można obserwować wówczas zjawiska sukcesji biologicznej – zniszczone miejsca opanowują gatunki najlepiej przystosowane do zmienionych warunków. Miasto wykazuje cechy systemu o charakterze biologicznym, nowe sposoby funkcjonowania przestrzeni pojawiają się tam, gdzie porzucone zostały dotychczasowe aktywności i zaistniały korzystniejsze warunki dla nowych form³. Długotrwałe żywiowe wykorzystywanie przestrzeni niesie ze sobą zagrożenia: przyzwyczajenie do działań poza prawem, zaniżanie standardu estetycznego, niezrozumienie zasad odpowiedzialności za przestrzeń wspólną. Żywiowość społeczna – analogicznie do sytuacji, jaka ma miejsce po kataklizmach przyrodniczych – jest impulsem do zmian. Konieczność wypracowania nowych reguł zagospodarowania przestrzeni stanowi jeden ze skutków, które pojawiają się jako długofalowa konsekwencja działań żywiowych.

Czynniki sprzyjające żywiowości społeczno-kulturowej

Miasto nie jest przestrzenią stabilną, zmienia się wraz z pojawiającymi się nowymi formami, na które jest społeczne zapotrzebowanie. Zjawiska żywiowego korzystania z przestrzeni, bez liczenia się z trudnymi do przewidzenia skutkami, oraz uruchamiania nowych aktywności wymagają rozpoznania. Jak w dynamicznie zmieniającej się sytuacji uniknąć destrukcyjnej żywiowości? Adresatami tego pytania są przede wszystkim władarze miasta jako osoby odpowiedzialne za gospodarowanie przestrzenią miejską. W wyobraźni projektantów powstają koncepcje koniecznych zmian, które są jednak ograniczane wieloma względami, m.in. ekonomicznymi. Nic dziwnego, że w gronie użytkowników przestrzeni dochodzi do głosu zniecierpliwienie długotrwałą degradacją przestrzeni, niezadowolającym tempem poprawy warunków przestrzennych, rozbieżnościami pomiędzy efektem działań przestrzennych a akceptowanymi wartościami. Jakie czynniki odpowiadają za generowanie żywiowych zachowań społeczno-kulturowych? Czy są to tylko czynniki ludzkie? Brak precyzyjnych zapisów planistycznych, pozostawienie

³ J.M. CHMIELEWSKI: *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*. Warszawa 2001, s. 340.

zbyt dużego pola dowolności w zagospodarowywaniu przestrzeni, a także wolne tempo wprowadzanych zmian mogą generować chaos. Wówczas zdegradowana przestrzeń miejska zaczyna odgrywać rolę swoistego prowokatora destrukcyjnych zachowań. Sceneria opuszczonych dzielnic przemysłowych, zaniedbanych osiedli mieszkaniowych, nieuporządkowanych terenów zieleni, tak chętnie wykorzystywana przez twórców filmowych dla ukazania patologicznych zachowań społecznych, tworzy obraz grożącej miastu destrukcji. Jakość przestrzeni miejskiej jest czynnikiem odpowiadającym za nasilenie się zjawisk żywiołowych. Impulsem uruchamiającym destrukcyjne działania, porównywalne do nasilenia zjawisk żywiołowych w przyrodzie, może być niedostatek dóbr przestrzennych, takich jak m.in. godne miejsca pracy, obiekty i tereny mieszkaniowe odpowiadające aspiracjom, atrakcyjna i dostępna oferta w zakresie rekreacji.

Brak spójności pomiędzy oczekiwaniami społecznymi i ofertą przestrzenną generuje problemy, prowokuje żywiołowe zachowania ludzi i wywołuje niekontrolowane działania przestrzenne. Wymienione przejawy żywiołowości mogą prowadzić do powstania w obszarze miasta swoistych miejsc-pułapek. Zajmowane „na dziko” opustoszałe obiekty poprzemysłowe oraz pomieszkaniowe (tzw. pustostany) stanowią krajobraz dla niekontrolowanych aktywności. Pułapki żywiołowości powstają także tam, gdzie tereny potencjalnie nadające się do rekreacji nie są do niej odpowiednio przygotowane. Gdy brakuje takich form zagospodarowania, które zapewniłyby bezpieczne i atrakcyjne warunki do odpoczynku, wówczas spontanicznie powstają ich prowizoryczne formy, np. dzikie kąpieliska, nielegalne trasy dla rowerów, quadów, niebezpieczne miejsca do wspinaczki. Także niski standard zagospodarowania przestrzeni publicznych generuje zjawiska niekontrolowanego ich wykorzystywania, a nawet zawłaszczania.

Przed planistami staje ważne zadanie dotyczące zidentyfikowania czynników, które mogą wywoływać spontaniczne zachowania ludzi, prowadzące do żywiołowego wykorzystywania przestrzeni. Chaos spowodowany spontanicznymi działaniami zawsze oznacza straty czasu i środków, które mogłyby być wykorzystane z większym pożytkiem dla wspólnego dobra mieszkańców miasta. Potencjalne miejsca-pułapki żywiołowości powinny być na nowo zagospodarowywane, tworząc ofertę dla innych branż, nowych właścicieli lub użytkowników. Nowe sposoby użytkowania pozwalają ożywić miejsca opuszczone, zagrażające rozwojowi miasta swym niskim standardem. Niezależnie od zmian w funkcjonowaniu przestrzeni powinny być dokonywane korekty walorów kompozycyjnych, jako równoprawna droga do poprawy standardu⁴. Gwarancją ograniczania skali zjawiska żywiołowego traktowania przestrzeni powinny być doskonalone nieustannie przepisy prawa, odnoszące się do zasad tworzenia ładu przestrzennego i uprawniające obywateli do odpowiedzialności za przestrzeń, z której korzystają.

⁴ R. MAGA-JAGIELNICKA: *Różne oblicza ładu i chaosu przestrzennego*. W: *Kształtowanie wspólczesnej przestrzeni miejskiej*. Red. M. MADUROWICZ. Warszawa 2014, s. 439–450.

„Okiem projektanta” – planistyczne instrumenty kreacji i kontroli

Planowanie przestrzeni miasta wymaga umiejętności godzenia ze sobą wielu interesów, oczekiwań i zamierzeń poszczególnych grup społecznych. W jaki sposób dostępnymi środkami kreować taką przestrzeń miejską, która nie będzie podatna na zagrożenia destrukcyjną żywiowością? Pomocne jest przede wszystkim odrobienie lekcji pokory na podstawie krytycznej analizy przypadków spontanicznej działalności ludzi, która przyniosła korzyści dla miasta i mieszkańców. Szacunek dla aktywności społeczno-kulturowej społeczności lokalnych i odpowiednio szybkie reagowanie na zgłaszane potrzeby pozwalają chronić miasto przed wpadaniem w pułapki żywiowości. Lekcja pokory przydać się może projektantom, decydom, a także każdemu obywatelowi.

Projektanci mają do dyspozycji różnorodne instrumenty, które na kolejnych etapach planowania tworzą paletę możliwości oddziaływania na decydentów, którymi są – zgodnie z Ustawą o samorządzie gminnym⁵ – wybrani przedstawiciele społeczności miasta. Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym⁶ – na podstawie której określa się zasady kształtowania przestrzeni – wskazuje poszczególnym jednostkom samorządowym zadania do wykonania. Obywatele mają możliwość udziału w decyzjach dotyczących szeroko rozumianego kształtowania środowiska. Polska ratyfikowała konwencję z Aarhus⁷. Według krajowych przepisów prawa – przede wszystkim Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej⁸, Ustawy o samorządzie gminnym⁹ oraz Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi¹⁰ – obywatele mają różne uprawnienia, z których powinni korzystać, aby mieć wpływ na stan zagospodarowania przestrzennego swego miejsca do życia.

Prawnie zagwarantowane są różne formy uczestnictwa w procesie sporządzania i uchwalania aktów planistycznych na poziomie gminy. Czynne uczestnictwo obywateli w procesie planowania przestrzennego dotyczy dwóch dokumentów: studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miej-

⁵ Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Dz.U. 01.142, poz. 1591.

⁶ Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Dz.U. Nr 80, poz. 717.

⁷ W dniu 25 czerwca w Aarhus w Danii w czasie IV Paneuropejskiej Konferencji Ministrów Ochrony Środowiska podpisano Konwencję o Dostępie do Informacji, Udziale Społeczeństwa w Podejmowaniu Decyzji oraz Dostępie do Sprawiedliwości w sprawach Dotyczących Środowiska. Polska ratyfikowała Konwencję dnia 31 grudnia 2001 roku. Dokument został opublikowany w maju 2003 roku. Dz.U. Nr 78, poz. 706.

⁸ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 kwietnia 1997 r. Dz.U. Nr 78, poz. 483.

⁹ Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Dz.U. 01.142, poz. 1591.

¹⁰ Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Dz.U. 2002, Nr 153, poz. 1270.

scowego planu zagospodarowania przestrzennego. Procedury przewidują ściśle określony czas na podjęcie następujących możliwych działań:

- złożenie wniosków do studium / miejscowego planu;
- wgląd do projektu studium / miejscowego planu;
- uczestnictwo w dyskusji publicznej nad projektem studium / miejscowego planu;
- wniesienie uwag dotyczących studium / miejscowego planu.

Zaangażowanie obywateli w ramach dostępnych form partycypacji społecznej może skutecznie eliminować potencjalne obszary konfliktów i niekontrolowanego działania w przestrzeni. Pierwszą przewidzianą prawem formą wyrażenia woli i oczekiwań zainteresowanych jest możliwość składania wniosków w sprawach zagospodarowania przestrzeni. Wnioski podlegają analizie. W przypadku ich uwzględnienia postulowane zmiany są wprowadzane do projektów, natomiast w przypadku odmowy odrzucenie postulatów musi być uzasadnione na piśmie. Wnioski mają dużą rangę jako przejaw społecznej aktywności, której nie można lekceważyć. Pozostałe możliwości mają słabsze oddziaływanie w procesie sporządzania i uchwalania dokumentów planistycznych. Wyrażanie uwag ma znacznie mniejszą moc, nie jest bowiem traktowane jako środek prawny – ich nieuwzględnienie nie podlega zaskarżeniu do sądu administracyjnego. Stosunkowo najslabszą pozycję wśród różnych form partycypacji społecznej ma badanie opinii na tematy związane z kształtowaniem przestrzeni. Opiniowanie jest procesem nieformalnym, toteż wysuwane w opiniach uwagi mogą, ale nie muszą być uwzględniane przez projektantów lub inwestorów¹¹.

Dlaczego w planowaniu przestrzennym tak ważna jest partycypacja społeczna jako proces współdziałania w przygotowywaniu planów, realizacji określonej polityki przestrzennej i podejmowaniu decyzji? Obywatel dobrze zorientowany w pracach na rzecz ładu przestrzennego z większą świadomością odnosi się do obecnych i ewentualnych przyszłych problemów dostosowywania standardu przestrzeni do jednostkowych i społecznych potrzeb człowieka. Zagrożenia niekontrolowaną żywiołowością znacznie maleją w warunkach stosowania przewidzianych prawnie procedur. Wszystkie ustalenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego mają przecież moc prawną. Plany mogą zawierać nawet z pozoru drobne ustalenia dyscyplinujące projektantów w dalszych fazach opracowania projektów architektonicznych i zagospodarowania terenu. Problemem obowiązującej ustawy jest pozostawienie możliwości opracowywania dokumentu zwanego warunkami zabudowy, sporządzanego dla poszczególnych inwestycji. Istnieje, niestety, możliwość dostosowania rozwiązań przestrzennych w większym stopniu do oczekiwań inwestora, a w mniejszym – do ogólnych zasad ładu przestrzennego rozumianego w szerszym kontekście.

¹¹ Zespół ds. konsultacji społecznych Polskiego Towarzystwa Socjologicznego: *Ustawowe formy partycypacji społecznej w planowaniu przestrzennym*. <https://www.pts.org.pl> [data dostępu: 1.12.2012].

Na straży ładu przestrzennego stoją wszelkie ustalenia chroniące wartości przestrzenne. Obawy przed dewastacją najważniejszych publicznych przestrzeni miasta zrodziły pomysł poszerzenia zakresu ochrony wartości wybranych obszarów miasta poprzez ustanowienie dla nich statusu parku kulturowego. W wielu przypadkach ustalenia miejscowych planów mogą nie wystarczyć dla ochrony unikalnych krajobrazów staromiejskich.

Przeanalizowanie treści uchwały Rady Miasta Krakowa ustanawiającej Park Kulturowy Stare Miasto napawa optymizmem¹². Liczba i zakres ustaleń regulujących sposoby postępowania właścicieli, zarządców nieruchomości, użytkowników obiektów i elementów zagospodarowania przestrzeni położonych na terenie Parku może skutecznie chronić przestrzeń miejską. Uchwała wypełniła istotną lukę w przepisach dotyczących ochrony obiektów wpisanych do ewidencji zabytków, które mogą, ale nie muszą być objęte zakazem wyburzenia w miejscowym planie. W uchwale sformułowano zakaz rozbiórki takich obiektów. Na uwagę zasługują także zaostżenia wymagań dotyczących lokalizacji małych, stałych obiektów usługowych (typu kioski, pawilony sprzedaży ulicznej), a także różnych form wyposażenia przestrzeni publicznej na czas organizacji imprez, wystaw i pokazów. Szczegółowe wytyczne lokalizacyjne i formalne mają zapobiec rozprzestrzenianiu się chaosu w przestrzeni, który tworzą pojawiające się na dachach i elewacjach różne drobne urządzenia techniczne, takie jak anteny i maszty. Akceptując wzmożoną aktywność restauratorów w zakresie ustawiania i upiększania ogródków gastronomicznych, postanowiono wprowadzić na terenie Parku ograniczenia użytkowo-estetyczne. Regulacji podlegają m.in. odległości od najbliższych stref ruchu i wejść do lokali w obiektach usługowych stałych. Chaos przestrzenny z pewnością powstrzymają zalecenia dotyczące przeróżnych detali plastycznych: kolor i kształt parasoli, napisy na lambrekinach. Na uwagę zasługuje podjęcie próby odzyskiwania przestrzeni publicznej poprzez sformułowanie zakazów prowadzenia działalności usługowej w bramach, przejściach i dojazdach do budynków. Postanowiono jednak pozostawić te formy sprzedaży i świadczenia usług, które przez wieloletnie trwanie i powszechną akceptację stały się tradycyjnym elementem krajobrazu miejskiego. Na płycie Rynku Głównego obowiązuje zakaz lokalizacji ogródków gastronomicznych z wyjątkiem tych tradycyjnie związanych z kawiarniami w piwnicach Wieży Ratuszowej i Sukiennic. Doprecyzowano również wymagania stawiane reklamom instalowanym na rusztowaniach budowlanych elewacji frontowych obiektów w trakcie remontu. Ustalono maksymalny 12-miesięczny czas obecności takich form reklamy oraz maksymalną 50-procentową powierzchnię, jaką mogą zajmować. Bardzo interesujące jest zalecenie, aby pozostała część reklamy była wykorzystana do przedstawienia wyglądu elewacji budynku po skończonych pracach remontowych.

¹² Uchwała Nr CXV/1547/10 Rady Miasta Krakowa z dnia 3 listopada 2010 r. w sprawie utworzenia parku kulturowego pod nazwą Park Kulturowy Stare Miasto. <https://www.bip.krakow.pl> [data dostępu: 10.02.2013].

Opisane przykładowe sytuacje ujęte w krakowskiej uchwale przekonują, że można wprowadzić do praktyki gospodarowania przestrzenią miejską wiele rozsądnych ustaleń w formie dokumentu tworzonego z inicjatywy władarzy miasta. Przepisy ujęte w uchwale dały możliwość egzekwowania wykonalności. Jak się okazało, w krótkim czasie nastąpiła wyraźna poprawa wyglądu przestrzeni w obszarze Parku Kulturowego, który wcześniej przez wiele lat można było traktować jako miejsce-pułapkę żywołości. Kolejne miasta opracowują podobne przepisy, uznając za dobrą praktykę dyscyplinowanie coraz większej liczby osób odpowiedzialnych za wizerunek miasta¹³.

Podsumowanie

Uważna obserwacja zachowań społeczno-kulturowych użytkowników przestrzeni miejskiej skłania do refleksji nad możliwościami harmonijnego kształtowania środowiska mieszkalnego człowieka. Żywołość zachowań społeczno-kulturowych stanowi sygnał zachwiania równowagi w strukturze miasta, w relacjach pomiędzy potrzebami ludzi a ich materialną realizacją w przestrzeni. Długotrwałe, spontaniczne i niekontrolowane wykorzystywanie przestrzeni wywołuje chaos. Z kolei brak ładu przestrzennego prowokuje dalsze wymuszone żywołowe zachowania. Okresy wzmożonej aktywności społecznej w mieście można porównać z atakami żywiołów natury, pozostawiających w przyrodzie ślady destrukcji, a następnie sukcesji biologicznej. Dostosowywanie standardu przestrzeni do oczekiwań jej użytkowników wymaga doskonalenia środków kreacji i kontroli działań planistycznych. Wśród wielu możliwości wpływania na kształt przestrzeni i poziom zadowolenia jej użytkowników na uwagę zasługuje moc prawna ustaleń w miejscowych planach oraz szeroki zakres partycypacji społecznej.

Za złą praktykę w obowiązującym ustawodawstwie trzeba uznać pozostawienie możliwości wydawania tzw. warunków zabudowy, skutkuje to bowiem ograniczeniem rozważań nad szerokim kontekstem społeczno-przestrzennym danej inwestycji. Jako dobrą praktykę ocenia się wykorzystanie możliwości wzmocnienia ochrony przestrzeni w ramach ustalonych w obszarze miasta parków kulturowych. Szczegółowe regulacje prawne mogą chronić skutecznie przed chaosem, niekontrolowanymi działaniami inwestorów, właścicieli, zarządców i użytkowników. Aby uzyskać w mieście satysfakcjonujący wszystkich poziom ładu społeczno-przestrzennego, warto podjąć próbę zidentyfikowania sytuacji i miejsc, gdzie

¹³ J. BIEŃ: *Park kulturowy sposobem na walkę z reklamami*. www.dwutygodnik.krn.pl [data dostępu: 10.03.2014].

żywiowość może okazać się swoistą pułapką. Aby rozwiązywać konflikty, do jakich dochodzi w walce z chaosem, mamy – jako społeczność – wiele dostępnych środków.

Bibliografia

Literatura zwarta

- CHMIELEWSKI J.M.: *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*. Warszawa 2001.
- MAGA-JAGIELNICKA R.: *Różne oblicza ładu i chaosu przestrzennego*. W: *Kształtowanie współczesnej przestrzeni miejskiej*. Red. M. MADUROWICZ. Warszawa 2014.
- MAGA-JAGIELNICKA R.: *Aksjosemiologiczne aspekty kształtowania „ładu kulturowego” w środowisku mieszkalnym człowieka*. W: *Oblicza równowagi*. Red. A. DRAPELLA-HERMANSDORFER, K. CEBRAT. Wrocław 2005.
- ZIPSER T.: *Zasady planowania przestrzennego*. Wrocław 1983.